PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 12 stycznia 1929 r. | Nr. 10

SPRAWY POLSKIE.

PROPOZYCJE SOWIECKIE.

Deutsche Allg. Ztg. 11.I w depeszy z Rygi omawia propozycje Woldemarasa, skierowane do Łotwy i Estonji i uważa je za minjaturę posunięcia Litwinowa, równie zagadkową jak to ostatnie. Dziennik szczególnie podnosi to bezpośrednie zwrócenie się Rosji do Polski i Litwy; użycie zaś pośrednictwa Litwy wobec państw bałtyckich — zdaniem dziennika — daje pewne korzyści zarówno Rosji jak i Litwie. Z. S. R. R. bowiem stara się w ten sposób umocnić swe stanowisko wobec Polski i Litwy, w razie zlikwidowania zatargu wileńskiego, — Litwa zaś pragnie w oczach zachodu ukazać się w świetle pacyfistycznym, odmiennie niż dotychczas.

The Daily Telegraph 8.I. Koresp. dyplomatyczny pisze, iż wątpliwem jest, ażeby Litwie udało się skłonić państwa bałtyckie do podpisania protokółu sowieckiego; po pierwsze, dlatego, że nie otrzymały one jeszcze bezpośredniego zaproszenia od rządu sowieckiego; powtóre, zasadą ich polityki jest niezawieranie oddzielnych paktów z Sowietami lecz tylko łącznie z Polską i Litwą, albowiem indywidualne pakty neutralności umożliwiłyby Moskwie izolację któregokolwiek z tych państw wrazie zatargu. Gdyby Rumunja i Polska podpisały proponowany przez ZSRR protokół, to wówczas zniknęłoby wiele trudności odczuwanych przez Warszawę i Bukareszt. Moskwa jednak dała do zrozumienia, że nie zaprosi Rumunji do podpisania protokółu na podstawie status quo w Besarabji, wobec czego zamiar Sowietów podminowania aljansu polsko-rumuńskiego stał się widoczny.

The Manchester Guardian 8.I. Koresp. z Warszawy pisze, że mimo jednomyślnej rady prasy francuskiej, odnośnie odrzucenia propozycji sowieckiej, na podstawie polskiej opinii publicznej można przypuszczać, że rząd polski przygotowuje odpowiedź, w której zgodzi się na uwarunkowane przyjęcie propozycji sowieckiej. Komentarze prasy inspirowanej wskazują, że pomiędzy Warszawą a Bukaresztem istnieje zupełne porozumienie, i, jeżeli propozycja Litwinowa, uczyniona Polsce, miała na celu zaszkodzenie Rumunji, to nader słabe są widoki powodzenia tego posunięcia.

Lietuvos Aidas 11.I w art. wst. powraca do ostatniej propozycji Moskwy i pisze: Polska była dotychczas jednem z państw, które najwięcej mówią o pokoju, uważając się za berjerę broniącą kultury całego świata przed czerwonem niebezpieczeństwem. Zajęcie Wilna upozorowała Polska koniecznością strategiczną wobec bliskości Rosji sowieckiej. Ze względu na czerwone niebezpieczeństwo, Polska zajęła zachodnią część Ukrainy, Białoruś i część Litwy. Kierownicy polityki światowej popierają Polskę pod tym względem. Dalej „Lietuvos Aidas" utrzymuje, że dnia 21 grudnia r. ub. do portu gdańskiego przybyło kilka parostatków z bronią i amunicją, przeznaczoną dla Polski i skierowaną następnie koleją do Tarnopola i Stanisławowa przy granicy sowieckiej. Polska i Rumunja poczyniły w Czechosłowacji zamówienia na wielką ilość broni. Polski minister spraw zagranicznych Zaleski utrzymuje kontakt i naradza się z b. ministrem spraw zagranicznych rządu Petlury Szulginem. W Tarnopolu, w Kielcach i w innych miejscowościach formowane są rzekomo zbrojne oddziały, składające się z emigrantów ukraińskich. „Bardziej zapaleni stronnicy marszałka Piłsudskiego — pisze dziennik — nie dają marszałkowi spokoju, powtarzając mu: Teraz lub nigdy. Ich zdaniem Rosja sowiecka w chwili obecnej jest na tyle bezsilna, że zajęcie Ukrainy nie przedstawiałoby wielkich trudności. W Landwarowie dnia 15 grudnia ub. r. odbyła się konferencja, na której zastanawiano się nad kwestją, co robić z Litwą. Większość była zdania, że dyplomaci odegrali już swoją rolę w sporze polsko - litewskim i że teraz przyszła kolej na legjonistów". W końcu dziennik twierdzi, że Polacy

nigdy nie wyrzekną się swoich zamierzeń w stosunku do Litwy i ciągle jeszcze mówią o tem, jak rozciąć ten węzeł gordyjski. Dlatego też pakt Kellogga nie może podobać się Polsce.

Jidisze Stimme 8.I (Kowno) pisze, że jeżeli Polska, na propozycję sowiecką, da odpowiedź odmowną, wywoła to wrażenie, iż żywi ona ukryte zamiary, groźne dla pokoju w Europie wschodniej .

Positimes 8.I. (Tallin) pisze m. inn.: Propozycja sowiecka ma na celu, z jednej strony pozyskanie dla Z. S. R. R. amerykańskich kół finansowych, a z drugiej strony — postawienie państw bałtyckich w takiej sytuacji, w którejby Sowiety mogły bez przeszkód przeprowadzić zasadę „divide et impera". Dziennik proponuje Sowietom wstąpienie do Ligi Nar., da to bowiem im możność „czuć się bardziej bezpiecznie niż poza Ligą". Propozycję sowiecką dziennik nazywa dwuznaczną, albowiem z nikąd nie zagraża Sowietom niebezpieczeństwo wojny. „Nie naprózno przeto Niemcy wiążą propozycję sofwiecką z nadzieją, że Polska będzie zmuszona do zmniejszenia swej siły zbrojnej... Nie wierzymy, by obecny krok Litwinowa osiągnął cel, który mu przypisują Niemcy, a szczególnie niemieckie koła prawicowe".

W innym artykule ten sam dziennik estoński nawiązuje do wiadomości z Helsingforsu o zamierzonem przez Sowiety wystąpieniu do rządu finlandzkiego z propozycją wcześniejszego ratyfikowania paktu Kellogga i zapytuje: „Po co ta gradacja? Pakt Kellogga, może mieć znaczenie tylko wówczas, jeśli stanie się on uniwersalnym. Propozycja sowiecka zmniejsza tylko jego znaczenie".

Paevaleht 5.I. (Tallin) p. n. „Fiasko swpółpracy państw bałtyckich. Litwinow cieszy się sympatją w w Kownie", podaje streszczenie artykułów prasy litewskiej o ostatniej propozycji sowieckiej.

Journal de Genève 10.I zamieszcza kor. z Warszawy podpisaną H. B. p. n. „Une manoeurre soviétique". Kor. pisze m. in. w związku z propozycją Sowietów pod adresem rządu polskiego, iż przyszła wizyta ministra spraw zagranicznych Rumunji w Warszawie przyczyni się do wyjaśnienia ustosunkowania się Rumunji w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że rozciągnięcie protokółu na państwa sąsiadujące z Rosja i uczciwe wypełnienie przyjętych zobowiązań miałoby nadzwyczajne znaczenie dla stabilizacji stosunków w Europie wschodniej. Byłoby to jednocześnie wielkim sukcesem praktycznym i moralnym Z. S. R. R. Zresztą nawet w razie gdyby Polska odmówiła podpisania protokółu rząd sowiecki będzie mógł twierdzić, że ma dobre intencje w przeciwieństwie do złej woli państw kapitalistycznych. Można się spodziewać, że Polska lub Rumunja zaproponują bolszewikom rozszerzenie proponowanego protokółu. W tym wypadku cała sprawa przekształci się na wymianę not, co może trwać aż do chwili ratyfikowania paktu Kellogga, a więc do momentu kiedy podpisanie osobnego protokółu będzie wogóle zbyteczne. Zastanawiaiac się nad sytuacją jaką propozycja Sowietów wytwarza dla państw bałtyckich, autor pisze — mając na myśli stosunki Sowietów z Estonją i Łotwą, że nie warto może podpisywać nowego protokółu, wobec tego, że istniejące już umowy z Sowietami nie są należycie wypełniane i szanowane.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 11.I. w depeszy z Warszawy o rokowaniach polsko-niemieckich informuje, iż tematem obecnych konferencyj powinno być uzgodnienie ustnych oświadczeń min. Twardowskiego z pisemnem ich zafiksowaniem przez rząd polski. Dziennik dodaje, że wątpliwem jest, czy ta syzyfowa praca doprowadzi do pozytywnych rezultatów.

Berliner Börsen-Courier 10.I. pisze, że prowadzenie nadal rokowań handlowych w sposób dotychczasowy wydaje się niemożliwe tak dla Polski jak i dla Niemiec. Rząd polski odpowiedział wprawdzie na projekt niemiecki, zawierający dokładne wyszczególnienie cyfr, ale odpowiedź polska jest ogólnikowa i nie porusza zasadniczych punktów, [illegible] zniżek celnych i kontyngentów dowozu do Niemiec. Ponieważ bez zasadniczego porozumienia w tych najważniejszych dla Niemiec sprawach rokowania nie mogą się posunąć naprzód, zadaniem Dr. Hermesa będzie wyjaśnić je w Warszawie. Należy się spodziewać, że obecnie rozmowy między przewodniczącymi delegacyj nie będa utrudniane wysuwaniem nowych żądań tak, że po wyjaśnieniu powyższej sprawy nie będzie przeszkód, aby komisje rozpoczęły swoje prace. Przyśpieszenie zaś porozumienia o tyle jest wskazane, że od niego zależy przedłużenie umowy drzewnej. Rokowania w tej ostatniej sprawie, prowadzone przez posła niemieckiego w Warszawie a mające zwiazek z zasadniczem porozumieniem, mogą być postawione pod znakiem zapytania. Dziennik podkreśla, że jeszcze z innego powodu należy pragnąc przyśpieszenia. W Polsce wzrasta obojętność do traktatu handlowego z Niemcami, mająca swoje uzasadnienie nie tyle w zastanawianiu się nad stosunkami gospodarczemi, ile w fakcie uciążliwości rokowań. Obok całkowitej gotowości rządu polskiego dojścia do porozumienia z Niemcami, wzmagają się z każdym dniem głosy, twierdzące, że można się obejść bez traktatu. Stan jednak taki oddziaływa także na polskie koła polityczne i powoduje pewną drażliwość prowadzącą do nieprzyjaznych nastrojów wobec Niemiec.

Der Tag 11.I. w notatce p. t. „Skromne pytanie" zaznacza pod adresem rzadu, iż nie wiadomo dotychczas jak ostatecznie załatwiona została sprawa mostu na Wiśle, dookoła którego postępują naprzód „niszczycielskie" prace.

Der Tag 9.I pisze z powodu wywiadu min. Zaleskiego: „Kłamstwa nie staną się wcale prawdą, gdy je się powtarza tysiąckrotnie. Czyż należy ciągle powtarzać, że „korytarz" stał się polski dopiero po wypędzeniu 900 tysięcy Niemców? Cudzoziemcy ciągle są świadkami przy przejeździe przez „korytarz", na jakie szykany są narażeni podróżni niemieccy. Czyż już zapomnieliśmy, w jak podstępny sposób na podstawie fałszywych danych wyłudzono na Sprzymierzonych granicę wschodnią „niemożliwą do utrzymania? Obecnie Zaleski usiłuje z całą powagą zrzucić na Niemcy odpowiedzialność za taki stan. Wywody min. Zaleskiego otwierają nam oczy na to, jakie są widoki porozumienia. Będziemy się cieszyli, jeżeli wzajemna szczerość zajmie miejsce fałszywej przyjaźni i będziemy rzeczy nazywali po imieniu".

Kölnische Zeitung 10.I podkreśla, iż min. Zaleski nazwał nieuczciwemi niemieckie żądania w sprawie korytarza. Dziennik zaznacza, że minister broni

złej sprawy, trudno mu więc będzie wywołać jakiekolwiek wrażenie u publiczności amerykańskiej, gdyż jedno spojrzenie na mapę Europy zbija całą jego argumentację.

Przechodząc do spraw mniejszościowych, dziennik wyraża przekonanie, iż sama obserwacja życia parlamentarnego w Polsce i Niemczech dowodzi bezzasadności zarzutów polskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Reichspost 10.I. donosi z Zagrzebia, iż — zdaniem kół chorwackich, koła belgradzkie nie wywołałyby zamachu bez uprzedniego porozumienia się z Anglją i Francją. Koła te zwracają uwagę na artykuł „Times'a" z d. 21 listopada ub. r., w którym przepowiedziana jest dyktatura wojskowa.

The Morning Post, 8.I. omawiając w art. wst. przewrót w Jugosławji, uważa go za cząstkę ogólnego dążenia, będącego wyrazem fiaska idealizmu liberalnego, jaki bezradnej Europie usiłowali narzucić Wilson i Lloyd George. Autor wyraża nadzieję, że król wykaże dość siły i rozumu, potrzebnych do utrzymania swych poddanych w pokoju. Gdyby zaś mu się to nie udało, powstanie wówczas możliwość wznowienia walk na Bałkanach, co będzie trudne do zlokalizowania. Należy pamiętać, że iskra, która zapaliła płomień wielkiej wojny, została wykrzesana w Serbji.

The Daily Telegraph, 8.I. omawiając w art. wst. przewrót w Jugosławji, pisze, że manifest króla jest szczery i męski w tonie. Zdaniem autora, król usiłował utrzymać ustrój parlamentarny, lecz namiętności partyjne stanęły temu na przeszkodzie, Chorwaci przyjęli z zadowoleniem zniesienie konstytucji, która narzucała im ustrój centralistyczny z dominacją serbską. Przyszłość pokaże, co przyniesie im nowy ustrój. Poza przeprowadzeniem pojednania z Chorwacją nowy rząd będzie musiał podjąć walkę z korupcją, jaka zakorzeniła się na urzędach. Autor wyraża wątpliwość, czy obywatele jugosłowiańscy, których rozczarowano już niejednokrotnie potrafią odpowiedzieć na apel królewski wzywający ich do zorganizowania państwa i rządu w sposób najbardziej odpowiadający potrzebom narodu.

The Times, 8.I. Analizując w art. wst. przewrót w Jugosławji, wyraża nadzieję, że król Aleksander nie dopuści do rządów kamaryli wojskowej. Eksperyment ten będzie śledzony w całej Europie z wielkiem zainteresowaniem. Skutki niepowodzenia byłyby fatalne, nietylko dla Jugosławji; powodzenie zaś ustabilizowałoby nietylko warunki polityczne w południowo-wschodniej Europie. lecz stałoby się również ważnym czynnikiem w utrzymaniu ogólnego pokoju. Jeśli nowy rząd zrealizuje swe zapewnienia, to wówczas ryzyko królewskie będzie usprawiedliwione.

The Manchester Guardian 9.I. w art. wst. biorąc za punkt wyjścia coup d'état w Jugosławji, występuje w obronie parlamentaryzmu, dowodząc, że dodatnie rezultaty rządów dyktatorskich w niektórych krajach, jak Włochy i Polska, mają charakter prowizoryczny.

The Manchester Guardian 8.I. Koresp. z Rzymu donosi, że wiadomość o przewrocie w Jugosławji została przyjęta z ogólnem zadowoleniem. Spodziewają się tu, że dzięki dyktatorskiej władzy króla nowy traktat z Jugosławją, dokoła którego toczą się obecnie rokowania, zostanie wkrótce podpisany.

The Daily News and Westminster Gazette 8.I, omawiając w art. wst. zamach królewski, stwierdza reakcyjność całego powojennego ruchu anty-demokratycznego. Przewrót w Jugosławji jest jednym dowodem więcej, jak trudne są do rozwiązania kwestje mniejszości, jeśli zostały one zaostrzone przez ustawę, konstytucyjną. Autor wątpi by król-dyktator zeszedł dobrowolnie z drogi dyktatorskiej. Przykładem w tym względzie służyć mogą Włochy.

Le Quotidien 9 i 10.I zamieszcza artykuły Bertranda, który krytycznie ocenia przewrót polityczny dokonany w Jugosławji. Dziennik pisze m. in., że „faszyzm" nazywano kiedyś we Francji „bonapartyzmem" i nawołuje do zastonowienia się nad tem, jakie skutki pociągnąć może za sobą zamach króla Aleksandra, który jest opanowany przez generalicję.

Dziennik cytuje podobne krytyczne głosy pism: Le Figaro, Le Gaulois, L'Ami du Peuple i L'Action Française itd.

Svenska Dagbladet 8.I. omawiając zamach stanu w Jugosławji, twierdzi że jest to o jeden więcej przykład sparodjowania celów, do jakich dążyła rzekomo wojna światowa, oraz zasad Wilsona. Narody miały same określić swą przynależność państwową, a już w 10 lat potem zwracają się nie przeciw okrzyczanym wrogom samostanowienia — Habsburgom, ale przeciw sobie. Co raz to inne państwo ucieka się do dyktatury, żeby przy jej pomocy uzupełnić braki wytworzone przez pokój wersalski.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 7.I w art. p. n. „Walka z nieurodzajem czy business?", nawiązując do asygnowania przez rząd litewski 10 miljonów litów na pomoc kredytową dla poszkodowanych naskutek nieurodzaju rolników, podkreśla, że pożyczek tych rząd będzie udzielał w naturze, a ponieważ cena wypożyczanego zboża została określona podług obecnych cen w Litwie, które się podniosły o 50% z powodu nieurodzaju, tedy minimalne oprocentowanie pożyczki wyniesie conajmniej 16,5%. Dziennik zaznacza, że tego rodzaju rządowe kredyty mają wyłącznie charakter operacji handlowej. Dziennik zapytuje „czy wypada czynić z ludzkiego nieszczęścia źródło dochodu i czy podobna operacja leży w interesie państwa?". „W r. ub. dotkliwy nieurodzaj nawiedził również Łotwę i Estonję, lecz w tych krajach nikt nie wpadł na pomysł wykorzystania nieurodzaju dla intratnego interesu". Dziennik wzmiankuje jeszcze o braku wszelkiej kontroli nad dochodami i wydatkami państwowemi.

Rytas 5.I w art. wst. (dr. L. Bistrasa) stwierdza wzrost organizacji litewskiej młodzieży chrz.-dem. „Pavasarink'ów", przyczem podkreśla, że organizacja, mająca poparcie biskupów litewskich i Papie-

ża potrafi zwalczyć wszystkie przeszkody, stawiane na jej drodze rozwoju przez narodowców i socjalistów litewskich.

Lietuvos Aidas 8.I w obsz. art. wst. występuje przeciwko partjom chrz.-demokratycznej i ludowej za grupowanie litewskiej młodzieży wiejskiej, szkolnej i akademickiej dokoła swych centrów partyjnych.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT.

The Daily Telegraph 9.I. Koresp. z Waszyngtonu, donosząc o atakach w senacie amerykańskim na pakt Kellog'a, pisze, że autor paktu stoi na stanowisku, iż pakt musi być przyjęty bez żadnych zastrzeżeń lub poprawek.

The Daily Tlegraph 9.I. Koresp. z New Jorku pisze, że wzrastający nieprzychylny nastrój do billu o krażownikach alarmuje jego zwolenników w Senacie amerykańskim, którzy dążą do szybkiej ratyfikacji Paktu Kellogg'a, by w ten sposób zwiększyć szanse billu, zanim sytuacja stanie się dla niego mniej pomyślna.

The Daily News and Westminster Gazette 5.I. Koresp. z New Yorku, pisze, że polityka angielska niepokoi senatorów amerykańskich. Sen Blaine z Wisconsin wprowadził jako pendant do Paktu Kellogg'a rezolucję, w której wyrażona jest odmowa Senatu przyjęcia warunków, zaproponowanych w nocie Chamberlain'a odnośnie specjalnych interesów Anglji w tych rejonach, których zabezpieczenie przeciwko atakom określił Chamberlain, jako warunek bezpieczeństwa imperjum brytyjskiego.

Sen. Frederic Hale, referent billu o krążownikach użył jako głównego argumentu, iż Ameryka musi osiągnąć parytet z flotą brytyjską.

.....*La Tribuna* 6.I. donosząc o widocznej niechęci w Stanach Zjednoczonych do paktu Kellogga, przypomina autor, że także układ wersalski narzuciły Stany Zjednoczone Europie, a następnie do niego nie przystąpiły; wyprowadza stąd dziennik wniosek, że Stany Zjednoczone od dziesięciu lat narzucają swoją wolę Europie, poczem same się wycofują. Powyższa przezorność wyjaśnia autor tem, że Stany Zjednoczone chcą pokoju, ale chcą zapewnić sobie kontrolę nad nim, a do tego potrzeba siły zbrojnej. Nie powinny się jednak dziwić temu, że także i w Europie są sprzeczności.

The New York Herald 10.I. Koresp. z Rzymu pisze, że włoska opinja publiczna śledzi uważnie przebieg dyskusji nad Paktem Kellogg'a w Senacie amerykańskim. Według opinji włoskiej, idee amerykańskie staną się mało popularne w Europie, jeżeli Ameryka zajmie takie same stanowisko po ratyfikacji Paktu, jakie zajęła po przyjęciu Ligi Narodów, którą w rzeczywistości narzuciła Europie. Nie chodzi o ratyfikację, lub odrzucenie Paktu, lecz jeśli Ameryka ratyfikuje Pakt Kellogg'a i mimo to będzie wypełniała program budowy krążowników, to będzie to dla Włoch dowodem nowej nieszczerości Stanów Zjedn.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Vossische Ztg. 10.I w koresp. z Warszawy pisze, że stosunki handlowe Polski zaostrzyły się znów z dalszem państwem, mianowicie Austrja na żądanie „Landbundu" i części „Chrz. Socjalnych" zapowiedziała podniesienie ceł na nierogaciznę i mięso wieprzowe. Rolnictwo austrjackie ponadto domaga się wprowadzenia dalszych ograniczeń weterynaryjnych. W polskich kołach rządowych panuje przekonanie, że austrjackie koła miarodajne dobrze rozważą powyższe projekty i wezmą także pod uwagę tradycyjnie przyjazne stanowisko Polski wobec Austrji. Przemysł austrjacki niewątpliwie nie pragnie tego, by rząd polski posunął się do wydania zarządzeń odwetowych.

Cała prasa niemiecka z 11.I. zamieszcza wywiad udzielony przez Mussoliniego jednemu z dziennikarzy angielskich, w którym Mussolini stwierdza, iż nieuniknioną jest rewizja traktatów pokojowych.

Stockholms Dagblad 7.I zwraca uwagę, że na wyspie Gotland zakupili komuniści dworek, który im służy do szerzenia agitacji na wyspie i śledzenia prac wojskowych, a jednocześnie stanowi placówkę dla porozumiewania się z Z.S.R.R. Autor zwraca uwagę na to, że już za Rosji carskiej interesował się wywiad rosyjski tą wyspą, a dziś wobec rozbrojenia Gotlandu i współdziałania z Rosją komunistów szwedzkich niebezpieczeństwo jest tem większe.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Petit Parisien 8.I. Bainville. La tâche de 1929 (stabilizacja finansowa Francji, art. wst.).

*

Deutsche Tageszeitung, 8.I. Versuch einer neuen Staatsform in China. — Der deutsch — südafrikanische Handelsvertrag.

Deutsche Tageszeitung 9. I. Neuorientierung der rumänichen Wirtschaftspolitik.

Deutsche Allg. Ztg. 9.I. Dr. Riechert J. W. Die Rätsel des neuen Reparationsagentenberichts.

Vorwärts 9.I. Um die Wehrmachts — 10.I P. Garwy. Staat und Kirche in Russland.

Berliner Tageblatt 10.I. Die Sachverständigen.

*

Ceske Slovo 8.I. J. Saurwein. Brianduv plan organisace Evropy.

Neue Freie Presse 9.I. Josef Wirth. Eine Friedensmission der Finanzwelt.

Zak. Gr. Prac. Dr.. S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.